Nr 19. ROK 1839. SRODA 23 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Tymoteusza Bis.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Chwalibóg.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i różne uwagi
22. 6	27″ 1‴, 125	0°, 0	1‴, 71	Pł. zachodni słaby	Pochmurno	
2	1, 682	— 0, 1	1, 56	„ średni	Pogoda z chmurami	
10	2, 957	— 1, 4	1, 64	„ „	Pochmurno	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— Paryż 14 Stycznia. —

Przedwczorajsze rozprawy w izbie deputowanych, były dalszym ciągiem najuporczywszych zarzutów ministrom, za ustąpienie wojsk francuzkich z Ankony,; — z których atoli tak dzielnie usprawiedliwiał się hr. Mole, że gdyby udało mu się było w d. tym doprowadzić do skutku kreskowanie, modyfikacya na wielką korzyść ministerstwa, byłaby może znaczną utrzymała się większością; lecz p. Guizot zdołał temu przeszkodzić, wnosząc, że okoliczność ta głębszego namysłu i rozwagi wymaga; — posiedzenia zatém, do dnia dzisiejszego odroczone, zostawiło ministrów w bardzo drażliwym położeniu;—wypadek jeszcze niewiadomy. Wprawdzie miano z początku niejaką nadzieję na dzisiejszéj giełdzie, że ministrowie będą mieć znaczną większość, lecz ku końcu nikt już niechciał dać wiary, aby na swych urzędach utrzymać się byli w stanie.

Dziennik dzisiejszy ministeryalny *La Presse* powiada: »Wczoraj dziennik *Messager* oświadczył, że się wcale nietrwoży rozwiązaniem izb, owszem najmocniéj sobie tego życzy. Dobrze więc! życzenie to się spełni, jeżli koalicya gabinet obwali.«

Dzienniki Bruxelskie donoszą że p. Rothszild w takim jedynie razie podejmie pożyczkę dla rządu belgijskiego, jeżeli tenże przystąpi do postanowienia konferencyi londyńskiéj.

— Od granic Hiszpanii. —

Gazeta urzędowa karlistowska zawiera urzędowy rapport o potyczce pod Ampuero pomiędzy dywizyą krystynistowską pod rozkazami jenerała Castenada i wojskiem karlistowskiem dowodzonem przez Castora. Krystyniści osadzili wysoczyzny i warownie San Rogue, lecz ze stratą 700 zabitych i ranionych wypędzeni z tamtąd zostali.

Smiałość karlistów w Katalonii dotego stopnia dochodzi, że tuż pod Barcelloną, wpadłszy do dwóch wiosek, zabrali tamtejszych urzędników, — a krystyniści nieokazali nawet chęci przeszkodzenia temu. (Zapewne to wszystko w skutku owego wielkiego zwycięztwa barona Meer przez niektóre dzienniki rozgłoszonego.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— Paryż 6 Stycznia. —

Dziennik urzędowy wychodzący w Louisiana przytacza następujące szczegóły wzięcia twierdzy San Juan d'Ulloa: »Po przybyciu admirała Baudin do brzegów mexykańskich posłany został kapitan okrętu Leroy z

ostatniém przełożeniem ze strony Francyi. Wrócił on po kilku dniach, ale bez zaspokajającej wiadomości. Następnego dnia otrzymał admirał list w którym go proszono, aby udał się do Jaleppa dla porozumienia się tamże z deputowanemi rządu mexykańskiego i zarazem aby oddalił część sił swoich, a to iżby nie zdawało się, iż obawa przemocy skłaniała Mexyk do układów. Admirał skłonił się do pierwszéj połowy tych żądań, ale o drugiéj ani chciał słyszeć. Pojechał prosto do Jaleppa i przybywszy do Vera-Cruz został przywitany 19 wystrzałami z dział. Powróciwszy, objawił że deputowani przyjmują wszelkie warunki podane przez Francyę, wyjąwszy tych które Francuzom szczegółowego handlu w Mexyku dozwolić miały. Deputowani żądali aby im dozwolono porozumieć się co do tego punktu, z ich rządem. Pan Baudin oświadczył iż pozostawił im cztery dni jeszcze zapowiadając, iż po ich upływie kroki nieprzyjacielskie natychmiast rozpoczęte zostaną. W dniu 27 zrana, statki parowe »Cyklop« i »Wulkan« wziąwszy z sobą szalupy bombardyerskie, ustawiły się między skałami, które się rozciągają wzdłuż brzegów. »Nereida« na któréj pokładzie znajdował edmirał, tudzież »Gloire« i »Ifigienia« stanęły w téjże saméj linii. Tymczasem deputowani mexykańscy przybyli na pokład okrętu admirała, prosząc o zwłokę. O godzinie 2 i 25 minut oddalili się s fregaty admiralskiéj i dany został znak przygotowania się do bitwy. W trzy minuty potém rozpoczął się ogień i trwał bez przerwy przez 4 godzin. W ciągu walki, przybliżyła się także do twierdzy korweta »Creole« dowodzona przez xięcia Joinville i utrzymywała bardzo dobrze kierowany ogień. Wiedziano w którem miejscu znajduje się magazyn prochu i tam celowano z moździerzy. Trzy składy zostały w powietrze wysadzone, i wybuch był tak gwałtowny, że kamienie i cegły, padały na okręty stojące o milę i więcéj odległości. El Caballero, jedna z najsilniejszych fortyfikacyi twierdzy, została wysadzoną w powietrze. W téj chwili zaraz ustał ogień z twierdzy prawie zupełnie. »La Gloire« cofnęła się, inne dwie fregaty utrzymywały ogień, aż do zapadnięcia nocy. W chwili, kiedy statek admirała miał podnieść kotwicę, przybył z twierdzy statek parlamentarski, żądając zawieszenia broni, dla wydobycia ranionych i poległych z pośrodka gruzów. Admirał odpowiedział, że nie zezwoli na zawieszenie broni, ale podał warunki kapitulacyi, oświadczając, że jeśli taż nie zostanie podpisaną dnia następnego o godzinie 6 rano, ogień natychmiast rozpocznie się na nowo. Kapitulacye została natychmiast przyjętą i wszystkie statki floty zajęły się niezwłocznie przeniesieniem pozostałego garnizonu. Wysłano również chirurgów rozmaitych statków eskadry, dla niesienia pomocy rannym żołnierzom nieprzyjacielskim. W téj bitwie, która 4 godzin trwała, wyrzucono na twierdzę 8000 kul i 320 bomb, fregata »Ifigienia« otrzymała 160 strzałów, inne stosunkowo mniéj. Francuzi liczą 5 poległych 33 rannych, pomiędzy któremi 2 oficerów. Utworzono korpus mający wylądować, z 500 majtków i 700 artylerzystów, a statki parowe opatrzone były mostami, które miano na mury spuszczać, dla wzięcia twierdzy szturmem, jeśliby się nie udało ogniem zmusić do poddania się. Mexykanie bardzo wiele ucierpieli. Jeden oficer z statku »Meteor,« kréśli najokropniejszy obraz widoku, który przedstawiała cytadella po wzięciu. Postępowanie admirała Baudin było godne podziwienia; stale on wzbraniał się strzelać na miasto, i kiedy mu radzono rozpocząć attak w nocy, co byłoby nie skończenie korzystne dla eskadry, odpowiedział, że w jasny dzień pójdzie przeciw nieprzyjacielowi. Okręty francuzkie krążą ciągle jeszcze przy brzegach mexykańskich, i blokują porty, tylko Vera Cruz jest otwarty dla obcych okrętów. Mówią, że konsul angielski prosił admirała, aby kazał oszczędzać dom jego w razie uderzenia na miasto. Admirał przyrzekł mu z uśmiechem. Przez szczególny jednak wypadek, jedyna bomba która wpadła do miasta, uderzyła w mieszkanie tego konsula i uszkodziła część dachu.

— *Madryt* 30 *Grudnia.* —

Wczoraj zgromadzili się senatorowie u hrabiego Montejo, i postanowili, podać do królowéj adres w przedmiocie krwawych exekucyi wojennych w Aragonii. Mniemają powszechnie, że deputowani pójdą za tym przykładem.

Na wczorajszém posiedzeniu senat przyjął projekt poboru 40,000 rekrutów większością 66 głosów przeciw 12.

Eco del Comercio zawiera spis materyałów wojennych, które królowa Hiszpanii otrzymała od rządu angielskiego w skutku poczwórnego traktatu. Regularna hiszpańska armia otrzymała podług tego spisu materya-

łów wojennych za 468,878 funtów szterlingów, legia angielska za 68,100 f. s. razem za 537,078 f. st. Materyałów dla statków wojennych legii angielskiej i innych wojsk w służbie hiszpańskiej, dostawiono za 1732 f. st. a lekarstw za 572 f. st. to razem czyni summę 539,382 f. st. (21,575,280 złp.) które rząd hiszpański winien jest Anglii.

Piszą od granicy nawaryjskiej, że dywizya Ribera, złożona z 14 batalionów i 7 szwadronów, po odbytém przez Espartero przeglądzie pomaszerowała ku Pampelonie, dokąd bez przeszkody dostała się w dniu 30 grudnia.

Słychać znowu że Infant don Sebastian zostanie mianowany naczelnym wodzem armii karlistowskiej.

— *Bruxella 7 Grudnia.* —

Królowa Belgii przybyła wczoraj wieczorem do Tuilleries. W téj chwili przybył tu sztafetą list od xięcia Nemours do xięcia Orleanu. Zostawia on mało nadziei, żeby xiężna Wirtemberska wróciła do zdrowia. Przy odjeździe kuryera, J. K. Wysokość, przyjęła ostatnie namaszczenie.

Tutejsze dzienniki czynią uwagę, że missya hrabiego Merode do Paryża, tem większe wrażenie uczyni w Anglii, ponieważ tamże bardzo źle przyjęto projekt tego ministra, względem obsadzenia wojskiem francuzkiem, pogranicznych twierdz belgijskich.

— *Haga 6 Grudnia.* —

Dzienniki belgijskie doniosły, że konferencya londyńska przedłużyła termin wyjścia z obwodów oddzielających się, do dnia 1 lipca b. r. Handelsblad oświadcza, że ma powody do powątpiewania o tem.

Rozmaitości.

Lipiński w Pradze. — O koncertech danych w Pradze przez sławnego Lipińskiego, Gazeta Lwowska otrzymała następujące listowne doniesienie: »Z jakiem uniesieniem pan Lipiński od naszej publiczności był przyjęty, nie mogę o tem dosyć napisać. Dał on pierwszy koncert 17 grudnia na królewskim stanowym teatrze, przy podwójnej cenie biletów. Teatr był przepełniony, a gdy po uwerturze p. Lipiński ze skrzypcami wystąpił, był pozdrowiony jedno-głośnym powszechnym okrzykiem całego zgromadzenia, poczem tak się bardzo uciszyło, że prawie wierzyć trudno, aby takie mnóstwo ludzi bez shu prawie mogło zostawać. Za to zaś, użyło w pełni najprzyjemniejszych dźwięków i rozpływało się w nieznanéj dotąd rozkoszy. Przy każdym przestanku koncertu, p. Lipiński tak był obsypany okrzykiem i pochwalnemi oklaskami, że nie przestawano na trzykrotnem jego wystąpieniu z podzięką, ale po czterykroć i pięćkroć był przywoływany. Układ koncertu tak był szczęśliwy, że nawet i nieznawca muzyki niezrównanym wdziękiem i nieporównaną harmonią gry był zachwyconym, i wszyscy te chwile pomiędzy najprzyjemniejsze w życiu policzyli. Z ust do ust szedł odgłos: że gra Lipińskiego jest tak przyjemną, jak jego imie. Koncert ten trwał od 7méj do 9téj godziny, po którego skończeniu, dający koncert takim grzmotem oklasków po czterykroć był obsypany, że w końcu ze skrzypcami w rękach wystąpił i na podziękowanie z pamięci, wielkie Capricio z taką czystością i świetnością odegrał, że cała publiczność z zadziwieniem teatr opuściła. W następny wieczór czterech śpiewaków, nie wiedząc jakby tak sławnego gościa pozdrowić i uczcić, śpiewało przed jego pomieszkaniem kilka narodowych pieśni. Przekonawszy się pan Lipiński, że się to ku jego czci dzieje, wezwał ich jak najgrzeczniéj do siebie, podziękował im, napisał sobie ich imiona, pomówił z niemi po przyjacielsku, a wdzięczni ci młodzianie, słowa jego dopóki żyć będą w pamięci zachowają. Na tym koncercie siedziałem między p. Tomaszkiem a p. Poprem: pierwszy z nich jestto już dosyć światu znany muzyk, drugi jest nauczycielem śpiewu naszych najznakomitszych panien; obadwaj przyznawali, że Lipiński w czystości i przyjemności tonów daleko przewyższa samego nawet Paganiniego.«

W. H.

Żydzi w Smyrnie

Wiadomo, iż w roku 1493, gdy Ferdynand i Izabella prowincye maurytańskie w Hiszpanii pod moc swoję podbili około 30,000 rodzin żydowskich, wyniosłszy się z tamecznego kraju, na wszystkich punktach Śródziemnego morza, a mianowicie w północnej Afryce i na wybrzeżach Małéj-Azyi osiadło. Pomiędzy potomkami tych hesperyjskich wychodców, odznaczają się najszczególniéj Izraelici Smyrny, niemal ośm tysięcy, którzy zajmują się wyłącznie handlem, tak swe dawne zwyczaje, jakoteż starożytny język hiszpański bez wszelkiéj odmiany zachowali.

Stosunek ich do rządu tureckiego, który im sprzyja, zasługuje aby o nim wspomniano. Żydowska osada w Smyrnie, żyje pod rządem teokratycznym, i opłaca tylko haracz wysokiéj porcie. Kierują nią dwie oddzielne władze, które po między sobą rządem się dzielą, mianowicie. rada dwunastu czyli raczéj gminna, która się co dwa lat odmienia, i któréj członkowie przy wystąpieniu swoich następców obierają, tudzież rada rabinów. Lecz ta ostatnia, która od kilku set lat ciągle trwała, przed kilku laty znacznych odmian doznała. Albowiem obecnie składa się ona z trzech członków i stanowi najwyższy sąd, od którego wyroku już daléj odwoływać się nie wolno. Do tego sądu należy załatwienie wszelkich spraw cywilnych i religijnych; a jakkolwiek każdemu starozakonnemu wolno, zamiast żydowskiego, obrać sobie sąd turecki, jednakże przypadek taki prawie nigdy się nie wydarzył. Klassa ubogich Izraelitów otrzymuje wsparcie od pewnego rodzaju bractwa, które się swojemi ustawami odznacza. Jest to tak nazwane stowarzyszenie Bikorcholimskie. Gdy który ubogi z téj gminy bardzo zasłabnie, a wyzdrowienie jego jest niepewne, wydział rządzący wyznacza codziennie trzy osób, które w nocy przy nim czuwać i pielęgnować go są obowiązane, i nie wolno im dać za siebie zastępców do czego nieraz najzamożniejsi kupcy obierani bywają. Izraelici dostępujący zaszczytu kierowania tem stowarzyszeniem, nabywają przez to prawa zostania w czasie członkami rady dwunastu. Zycie ich jest jednostajne, ale rodzinne ich związki za wzór służyć mogą. Cieszą się oni jeszcze zawsze nadzieją, że kiedyś wrócą do swojéj świętéj ziemi. Wielu z nich, którzy się dorobili majątku; wynoszą się w podeszłym wieku do Palestyny, dla złożenia strudzonych kości swoich w kraju, który był kolebką ich naddziadów, i który jeszcze zawsze mają za puściznę swego plemienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 *do* 23 *Stycznia.*

Turski Ignacy ob., Chronowski Jan ob., Chrzanowski Józ. ob., Srednicki Lud. ob., Laskowski Roch ob., z Polski; — Łączkowski Romuald ob., Krawecki Eduard ob., z Galicyi; — Szat Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Boniewska Judyta ob., Miraszowska Eleonora ob., do Polski; — Bobrowski hr., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.

D. 21 i 22 Stycznia 1839 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	26	—	25	—	24	—	22	—
— Zyta.........	13	—	12	—	11	21	11	15
— Jęczmien:	9	—	8	12	8	—	7	24
— Owsa	5	18	5	10	5	6	—	—
— Grochu.....	10	—	9	15	9	—	—	—
— Jagieł.......	26	—	25	—	24	10	24	—
— Rzepaku ..	19	15	18	—	—	—	—	—

Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny bydła z targu d. 28 *Grudnia* 1838.

Wół ważący funt. 250 sprzedany za złp. 78. Krowa funt. 263 złp. 93, funt. 176 złp. 45. Cielę funt. 44 złp. 17. Wieprz funt 284 złp. 77, funt. 160 złp. 36.

LOTERYA KRAJOWA.

W 852 ciągnieniu d. 23 Stycznia 1839 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

52. — 10. — 33. — 25. — 43.

Przyszłe ciągnienie 853 przypada dnia 30 Stycznia 1839 r.

Doniesienia prywatne.

Swieże z pewnychj zakładów nasiona ogrodowe, jarzynne nadeszły do handlu Rutkowskiego w sklepach żelaznych pod znakiem *Karpia*. (2r.)

Z mocy wyroku Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu z dnia 14 listopada roku 1838 wydanego, jako też spolecenia JW. prokuratora przy tymże Trybunale z dnia 27 grudnia 1838 sprzedany zostanie w kancellaryi podpisanego komornika w dniu 25 stycznia 1839 o godzinie 3ciej z południa zegarek złoty złańcuszkiem, i karabinierem. Chęć kupna mający na czas oznaczony zejść się zechcą.

Kraków dnia 21 stycznia 1839 r.

(2r.) Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.